

Rudi Garcia pojawił się dziś po południu na tradycyjnej konferencji przedmeczowej. Francuz odpowiadał m.in. na pytania dotyczące trudności przygotowania się do niedzielnego meczu, rotacji w składzie, kondycji Pjanica i urazu Szczęsnego.

Na początku sezonu oglądaliśmy Romę o trzech różnych twarzach. Z Juventusem narzucającą swoją grę, z Frosinone cyniczną i przeciwko Barcelonie, będącą w stanie cierpieć i kontratakować. Jesteś zadowolony? Uważasz to za rozwój zespołu?

- Tak, to oznacza, że zespół może grać na różny sposób, bez utraty skuteczności, gdyż zawsze liczy się wynik. Przyjemniej jest oglądać zespół grający i wygrywający jak z Juventusem, jednak nie jest łatwo wygrywać prze trudnym meczem w Lidze Mistrzów, na trudnym terenie z Frosinone, gdzie wygraliśmy. Wiedzieliśmy, że przeciwko Barcelonie musimy pokazać również inne cechy, zespół udowodnił to w interesujący sposób na przyszłość. Roma jest jak kameleon, co może pomóc w całym sezonie.

Jak trudno jest przygotować mecz z Sassuolo po spotkaniu takim jak te w środę?

- Trochę tak jak z Frosinone. Mecze przed i po Lidze Mistrzów są zawsze nieco skomplikowane. Spodziewam się ciężkiego meczu. Mają siedem punktów, są świetnym zespołem, mają mocnych graczy, zwłaszcza w ataku i zaliczyli dobry początek rozgrywek. Gracze to wiedzą, musimy rzucić na boisko wszystko, aby osiągnąć pozytywny wynik czyli wygraną. Naszym celem jest wydłużenie serii zwycięstw do trzech.

Nie licząc meczu z Juventusem, Roma brylowała mniej, gdy była zmuszona do prowadzenia gry. Nie jest paradoksem, że zespół budowany wokół Dzeko, Salaha, Pjanica, broni lepiej niż atakuje?

- Jesteśmy na początku sezonu, muszę nadal wdrażać nowych graczy. Muszę postawić na nogi niektórych graczy, jak Ruediger i Vainqueur, którzy przybyli w połowie przygotowań. Musimy być skuteczni, utrzymując pozytywne wyniki i pracować z drużyną, aby poprawić zrozumienie na boisku.

Mancini powiedział, że potrzeba dziesięciu meczów, aby zobaczyć kto wygra mistrzostwo. Allegri powiedział, że faworytami do scudetto są Roma i Inter. Jakie jest zdanie Garcii?

- Każdy ma swoją opinię, ja swojej nie zmieniam: Juve pozostaje faworytem. Wydaje się, że ten sezon może być bardziej otwarty, gdyż są drużyny, które nie walczyły w poprzednich rozgrywkach i wydaje się, że wróciły do gry. Zobaczymy, jest wiele kolejek do rozegrania i one powiedzą kto miał rację

Z Sassuolo będą rotacje? Opinia na temat Ponce?

- Ponce jest bardzo młody, posiada jakość. Obecnie mówi jedynie po hiszpańsku, ale trenuje z wielkimi mistrzami, co pozwoli mu się rozwijać. Również on musi się zaaklimatyzować, wiedząc, że jest młody, również my musimy poznać lepiej jego. Powoli udowadnia, że ma jakość, w przeciwnym razie nie przyszedłby do Romy. Rotacje? Wszystko jest możliwe, jesteśmy na początku sezonu. Możliwe jest również obejrzenie składu z meczu z Barceloną. Posiadanie czterech dni przerwy zmienia życie. Kadra pozwala mi na wystawienie zespołu o tym samym poziomie. Ktokolwiek wejdzie do jedenastki, poziom Romy pozostaje ten sam i jest w stanie wygrywać mecze.

Jutro będzie inaczej pod względem taktycznym niż w meczu Roma-Barcelona. Przełączenie się z meczu defensywnego na ofensywny może być problemem? Jak się czuje Pjanic?

- Z pełnym szacunkiem dla Sassuolo, chłopcy muszą obrać taką postawę. Myślimy o grze w inny sposób. To boisko wystawi ocenę, nasza postawa musi być inna. Pjanic czuje się dobrze, wrócił nieco wcześniej niż przewidywano. Nie tylko lekarze i fizjoterapeuci świetnie pracowali, ale również on, pracując po dwa razy dziennie, aby wrócić jak najszybciej. Nie podejmowaliśmy ryzyka z Barceloną, teraz może wrócić bez ryzyka.

Szczęśny. Jesteś zadowolony z jego występów? Czas powrotu po kontuzji?

- Wiedzieliśmy, że jest bramkarzem o wielkim talencie i doświadczeniu. Jeśli grasz w Arsenalu, w Lidze Mistrzów, możesz być jedynie bramkarzem wysokiej klasy. Palce są bardzo ważne dla bramkarza, nie możemy ryzykować. Na szczęście palcem nie jest złamany, a zwichnięty. Musimy wyleczyć dobrze palec i zostawić odpowiedni czas na odzysk, najbardziej skomplikowany byłby nawrót urazu. Ma wiele charakteru, porusza się swobodnie wśród kolegów. Rozumie już włoski, uczy się

każdego dnia. Gdy mówimy do niego po angielsku, mówi nam, że chce rozmawiać po włosku; świetna postawa. Mamy szczęście posiadać dwóch bramkarzy wysokiej klasy. Z De Sanctisem możemy spać spokojnie w następnych meczach.

Autor: abruzzo